

DRWECA

z dodatkami: „Oplekun Młodzieży“, „Nasz Przyjaciół“ i „Rolnik“

„Drweca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,50 zł z doręczeniem 1,69 zł miesięcznie. Kwartałnie wynosi 4,50 zł, z doręczeniem 5,05 zł. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Bank i wydawnictwo „Drweca“ Sp. z o.o. p. w. Nowemiastku.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 10 gr, na stronie 3-linowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Adres telegr.: „Drweca“ Nowemiasto-Pomorska.

Rok IX

Nowemiasto-Pomorska, Wtorek, dnia 4 czerwca 1929.

Nr. 65

Pomorski Kongres Eucharystyczny w Toruniu.

Drugi dzień kongresu.

Nabożeństwo i zebrania sekcyjne.

Drugi dzień kongresu rozpoczął się uroczystym nabożeństwem pontyfikalnym w kościele NP. Marii, odprawionym przez biskupa-sufragana chełmińskiego ks. Dominika. Po nabożeństwie, wkrótce po godz. 11-ej, rozpoczęły swoje obrady zebrania sekcyjne: w „Strzelnicy“ dla kobiet i w „Dworze Artusa“ dla mężczyzn.

Zebranie dla kobiet w „Strzelnicy“.

Wielka sala „Strzelnicy“ była szczelnie zapelniona niewiastami. Przewodniczył zebraniu p. radca Janowski. Referat na temat „Akcja katolicka a niewiasty“ wygłosił ks. prob. Karczyński. Po referacie przemówił ks. arcybiskup Teodorowicz, mówiąc o obowiązkach kobiety — Polki i katoliczki, a w szczególności o obowiązku kobiet zrzeszania się w organizacjach katolickich i narodowych. Tak referenta jak i Dostojnego Arcypasterza nagrodziły słuchaczki rzesistym oklaskiem, zaś w imieniu zebranych przemówiła p. Doerfferowa, oświadczając gotowość wszystkich Polek pójścia za głosem swoich duszpasterzy.

Zebranie dla mężczyzn w „Dworze Artusa“.

Zebranie dla mężczyzn coprawda było nie tak liczne, niż zebranie niewiast w „Strzelnicy“. Sala „Dworu Artusa“ była jednakże prawie zapelniona. Przewodniczył marszałek kongresu p. Janta-Polczyński. Przy stole prezydjalnym zajęli miejsca: ks. biskup Okoniewski, ks. dziekan Kozłowski i p. Antczak.

Referat na temat: „Akcja katolicka a mężczyźni“ wygłosił ks. biskup Dominik. Referat, przerywany wielokrotnie oklaskami, wywarł na słuchaczach silne wrażenie i wywołał wśród nich wzruszenie.

Dwie rezolucje zgłosił ks. biskup Okoniewski, zapowiadając, że w tym roku przystąpi energicznie do tego, ażeby Akcję Katolicką wprowadzić i przeprowadzić.

Rezolucje.

a) Zebrania sekcyjnego mężczyzn:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej zaleca, aby każdy mężczyzna działał w kole swoim najbliższym jako apostoł przez to, że, przyświecając dobrem przykładem, dopomagać będzie wedle sił do rozwoju dzieł chrześcijańskich, jak stowarzyszeń i organizacji katolickich, że popierać będzie dobrą prasę, zabiegi około podniesienia czci i miłości Jezusa w Najśw. Sakramencie, około wzniesienia domów dla robotników, bezdomnych, ochronek i przytułków oraz około obrony wiary przed sektą hodurowców i marjawitów.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa wszystkich diecezjan, aby czynnie i gorliwie poparli Dzieło Akcji Katolickiej, które w roku bieżącym będzie w miejsce Ligi Katolickiej we wszystkich parafjach zaprowadzone.

b) Zebrania sekcyjnego pań:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej zaleca, aby każda z pań była apostołką, aby przyświecając dobrem przykładem, popierała dzieła, zmierzające do katolickiego wychowania młodzieży, do podtrzymania katolickiej obyczajności w ubiorze i postępowaniu, do pogłębienia zasad religijnych, do obrony nierozzerwalności i świętości małżeństwa, do zachowania czystości wiary.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa panie, aby czynnie poparły zawiązujące się w diecezji Dzieło Akcji Katolickiej.

II. zebranie plenarne.

Około godz. 5-ej po poł. liczne zastępy publiczności podążyły do hali wystawowej, gdzie miało odbyć się II plenarne zebranie kongresu.

Zagał je p. Janta-Polczyński, poczem ks. prał. Dembek odczytał szereg depesz z życzeniami dla kongresu. Depesze nadesłali m. in.: ks. arcybiskup Jałbrzykowski z Wilna, ks. biskup Nowowiejski z Płocka i td.

Po odczytaniu depesz na mównicę wszedł ks. biskup Okoniewski, który wygłosił referat na temat: „Najświętszy Sakrament światłem i mocą rodziny“. Referat ten przyjęty został przez zebranych z entuzjazmem.

Drugim referentem był ks. prał. Kirstein z Torunia, który mówił o Sakramencie św., jako podstawie wychowania.

Przedstawienie sztuki „Tajemnica mszy św.“

Program tego dnia zakończyło odegrane przez artystów teatru miejskiego widowisko-misterjum Calderona (Hiszpan) pt. „Tajemnica mszy św.“. Jest to jakby ilustracja żywymi obrazami wszystkich momentów mszy św., objaśniająca treść i znaczenie ceremonii i obrzędów mszy św.

Obecni byli na przedstawieniu Ich Ekscelencje: ks. arcybiskup Teodorowicz, ks. biskup Okoniewski i ks. biskup Dominik. Publiczności zgromadziło się około 2000.

Trzeci dzień kongresu.

3-ci dzień kongresu (środa 29 maja) rozpoczął się uroczystym nabożeństwem w kościele św. Jakuba. Kazanie na temat „Najśw. Sakrament skarbnicą łask“ wygłosił ks. prał. Marchewka. Krótko po godz. 11-ej rozpoczęły się zebrania sekcyjne dla młodzieży męskiej w „Eldorado“, dla żeńskiej w „Strzelnicy“ oraz dla dzieci szkół powszechnych w hali wystawowej.

O godz. 15-tej odbyły się w kościele św. Jana uroczyste nieszpory.

Przyjazd ks. biskupa Bandurskiego.

Po godz. 15-tej od strony Bydgoszczy przybył na dworzec Toruń-Przedmieście ks. biskup Bandurski, którego na dworcu kolejowym powitały delegacje oficerskie, stacjonowanych w Toruniu oddziałów wojskowych z orkiestrą, w zastępstwie p. Wojewody p. wicewojewoda dr. Seydlitz, członkowie przydjum Kongresu i inni.

III. plenarne zebranie.

O godz. 15-tej w hali wystawowej zgromadziło się duchowieństwo z ks. Arcybiskupem Teodorowiczem, ks. biskupem Okoniewskim, ks. biskupem Bandurskim i ks. biskupem Dominikiem na czele, p. Wojewoda Pomorski Lamot, p. wicewojewoda p. dr. Seydlitz, liczny korpus oficerski, Prezydium Kongresu, senator Kulerski, szambelan Dominirski, prezydent miasta Bolt, przedstawiciele władz i urzędów oraz tysiączne tłumy wiernych.

Przed rozpoczęciem plenarnego posiedzenia ks. prałat Dembek odczytał nadesłany od Ojca Świętego telegram treści następującej:

„Ojciec św. przyjął łaskawie przesłane Mu gorące uczucia i ks.ks. Biskupom, kapłanom i wszystkim zebranym nieustannie błogosławi (—) Kard. Gaspari“.

Po odczytaniu depeszy, referat na temat: „Najśw. Sakrament drogą i żywotem naszym“, wygłosił ks. biskup Bandurski. Referat ten wywarł na słuchaczach głębokie wrażenie. Drugi referat na temat: „Najśw. Sakrament krynica miłości“, wygłosił dyr. Kaczor z Torunia.

Po referatach zabrał głos ks. prałat Dembek, który odczytał następujące rezolucje:

Rezolucje, powzięte na zebraniu sekcji młodzieży męskiej:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wyraża gorące pragnienie, aby wszyscy mło-

dzieńcy województwa Pomorskiego należeli do katolickiego towarzystwa młodzieży.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa młodzieńców, aby skupili się koło Jezusa w Najśw. Sakramencie i jaknajczęściej przyjmowali Go w Komunii św.

3. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej zaleca, aby młodzież męska odznaczała się temi cechami, które sprawiają, że będzie naprawdę przyszłością narodu. Do cech tych należą 4 punkty, od litery „p“ rozpoczynające się: Pracowitość, powściągliwość, posłuszeństwo i pobożność.

Rezolucje, powzięte na zebraniu sekcji młodzieży żeńskiej:

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wyraża gorące życzenie, aby wszystkie dziewczice Województwa Pomorskiego skupiały się w katolickim towarzystwie młodzieży.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa dziewczice, aby otoczyły Jezusa Eucharystycznego miłością i jaknajczęściej przyjmowały Go w Komunii św.

3. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej odzywa się do dziewczic wszystkich z prośbą płomienną, aby stawały się apostołkami zasad katolickich, aby zwalczały wszystko to, co zasadam tym się sprzeciwia, a więc: rozwiązłość, nieodpowiedni ubiór, nieodpowiednie towarzystwo, a przez to rozwijały w duszach swoich i w duszach siostr swoich skromność, męstwo i odwagę chrześcijańską, miłość ideałów narodowych i religijnych.

Rezolucje, powzięte na zebraniu sekcji dzieci szkolnych.

1. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wyraża gorące życzenie, ażeby dzieci, w myśl zarządzenia Stolicy Apostolskiej, jaknajwcześniej przystępowały do Pierwszej Komunii św. W tym celu zanoszą prośbę do Kuratorium Szkolnego, aby zabiegi te wszelkimi siłami poparło.

2. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wyraża prośbę, aby duchowieństwo i ludność ułatwiali dzieciom należenie do Krucjaty Eucharystycznej.

3. I Kongres Eucharystyczny diecezji chełmińskiej wzywa rodziców i duszpasterzy, aby jaknajwydatniej poparli akcję misyjną wśród dzieci.

Po odczytaniu rezolucji wygłosił przemowę marszałek Kongresu, p. Janta-Polczyński.

W zakończeniu swego przemówienia p. Janta-Polczyński złożył serdeczne podziękowanie dostojnikom Kościoła za przybycie na Kongres, jak również mówcom, którzy wygłosili referaty, prasie i publiczności za liczne przybycie.

W odpowiedzi przemówił w krótkich słowach ks. biskup Okoniewski, który zaznaczył, iż powodzenie zjazdu i dodatnie rezultaty jego prac zawdzięczyć należy przydjum Kongresu, które umiejętnie wyczerpało cały program. W końcu ks. biskup Okoniewski wznosił okrzyk na cześć przydjum Kongresu, który zebrani trzykrotnie powtórzyli.

Po przemówieniu ks. biskupa Okoniewskiego zebrani odśpiewali jedną zwrotkę „Twoja cześć chwala, nasz wieczny Panie“, poczem rozeszli się do domów.

W czasie przemówienia senatora Szychowskiego przybył na plenarne zebranie Kongresu ks. Arcybiskup Twardowski, którego w imieniu zebranych powitał senator Szychowski.

Koncert religijny.

Wieczorem tego dnia odbył się w salach „Dworu Artusa“ koncert religijny z udziałem chóru katedralnego i artysty-skrzypka p. Pawlaka.

Wspaniała procesja Bożego Ciała w Toruniu, imponująca manifestacja uczuć religijnych całego Pomorza.

Kongres Eucharystyczny w Toruniu zakończył się procesją Bożego Ciała, która dała świadectwo wielkiego przywiązania społeczeństwa pomorskiego do wiary katolickiej.

W procesji tej wzięło udział nie tylko obywatelstwo m. Torunia, ale i całego Pomorza. Reprezentowane były niemal wszystkie parafie diecezji chełmińskiej, które przysłały delegacje ze sztandarami. Uroczystość ta rozpoczęła się sumą pontyfikalną w kościele św. Jana, którą odprawił ks. biskup Bandurski przy udziale księży arcybiskupa Twardowskiego, arcybiskupa Teodorowicza, biskupa Okoniewskiego, biskupa Tymienieckiego i biskupa Dominika oraz liczego duchowieństwa.

Udział w nabożeństwie wzięli również przedstawiciele władz państwowych, z p. wojewodą Lamotem na czele, wojskowych z p. gen. Prichem, samorządowych i komunalnych. Pod koniec sumy

ks. arcybiskup Twardowski ze Lwowa wygłosił płomiennie kazanie na temat: „Przed tak wielkim Sakramentem upadajmy na twarze”.

Po nabożeństwie wyruszyła z kościoła św. Jana procesja, która przeszła pięknie udekorowanymi zielonią, kwiatami, dywanami i obrazami ulicami miasta, zatrzymując się przy ustawionych ołtarzach.

Na czele procesji postępowała kompanja honorowa 63 pp. z orkiestrą, za nią delegacje ze sztandarami, których było około 300. Tuż przed baldachimem postępowali księża biskupi w otoczeniu liczego kleru. Procesję prowadził ks. arcybiskup Twardowski, którego prowadzili p. wojewoda Lamot i gen. Prich, dalej postępowali liczni przedstawiciele władz rządowych, wojskowych, samorządowych i komunalnych oraz kilkunastotysięczna rzesza wiernych. Pienia religijne przy ołtarzach wykonywały zjednoczone chóry toruńskie.

Wielkie, nowe łotrństwo Litwy.

Litwa grozi Polsce skargą do Ligi Nar. z powodu... zamachu na Waldemarasą?

Berlin. „Vossische Zeitung” w telegramie z Kowna donosi: Zamach na litewskiego prez. min. Waldemarasę, wykonany w dniu 8 maja rb. w Kownie znajdzie swój epilog w Lidze Narodów(?).

Jak donoszą, rząd litewski wystąpi mianowicie do Ligi Narodów z aktem oskarżenia przeciwko Polsce(!) i prosić będzie o interwencję Ligi przeciw aktom gwałtu, popełnianym przez litewskich emigrantów(?).

Odpowiedzialność za zamach ostatni składa rząd litewski w zupełności na Polskę(!) i wystąpi z tezą, że Polska dąży do rozsadzenia Litwy od wewnątrz, a zamach ostatni finansowany (?) był przez Polskę.

Litwa twierdzi dalej, że granaty, które wy-

konano zamach, są polskiego pochodzenia, a mianowicie wydane zostały zamachowcom przez polskie formacje graniczne.

Doniesienie „V. Ztg.” brzmi dosyć fantastycznie, ale po rządzie litewskim można się ostatecznie wszystkiego spodziewać. Ażeby udowodnić zupełną absurdalność oskarżeń litewskich, należy tylko przypomnieć oficjalny komunikat policji kowieńskiej, wedle którego sprawców zamachu należy poszukiwać wyłącznie w kowieńskich sferach studenckich.

Objawy żywiołowej nienawiści narodu litewskiego do obecnego regimentu i Waldemarasę pragnie Kowno przypisać jakimś urojonym intrygom polskim.

Porozumienie z Niemcami w Paryżu.

Rata roczna ustalona w wysokości 2,050 milionów marek.

Paryż. Rzecznicy reparycyjni znaleźli wspólną podstawę takiej interpretacji propozycji Jounga, któraby była możliwa do przyjęcia i dla wierzycieli i dla Niemiec. Bądź co bądź pozostałe jeszcze do osiągnięcia porozumienie w sprawie pewnych warunków stosowania projektu Jounga, dotychczas jeszcze nie zostało wyjaśnione. Delegaci koalicyjni mają definitywnie ustalić swe stanowisko w ciągu dnia jutrzejszego.

Dalsza wymiana zdań będzie się prawdopodobnie odbywała w ciągu piątku i soboty, tak że jest nadzieja, że już w sobotę plenarna konferencja będzie w stanie ostatecznie ustalić zasadę ogólnego uregu-

lowania spraw odszkodowawczych.

Paryż. Dwa główne punkty porozumienia, osiągniętego pomiędzy delegacją Niemiec, a delegacją wierzycielskimi, polegają na tem, że zasadniczo rata roczna została ustalona w wysokości 2,050 milionów marek, i że plan Dawesa będzie obowiązującym do dnia 1 września rb.

Paryż. Cała prasa paryska z zadowoleniem stwierdza, że nareszcie udało się osiągnąć porozumienie co do wysokości rat reparycyjnych, ale bądź co bądź pozostaje jeszcze do załatwienia trudne zagadnienie zastrzeżeń niemieckich i warunków wierzycielskich.

Skarga z powodu masakry w Opolu wpłynęła do Rady Ligi.

Warszawa. Do Rady Ligi Narodów wpłynęła skarga zająć w Opolu. Nie jest rzeczą ustaloną, czy będzie ona przedmiotem rozpraw na posiedzeniu Rady Ligi w Madrycie.

Minister Zaleski wyjechał na sesję Rady Ligi Narodów do Madrytu.

Warszawa, 31. 5. Dziś o godz. 11,20 wyjechał na sesję Rady L. Nar. min. spraw zagranicznych. Na dworcu żegnali min. Zaleskiego min. Niezabytowski, ambasador Laroche, członkowie poselstwa hiszpańskiego oraz grono wyższych urzędników M.S.Z z wicemin. Wysockim i szefem protokołu dyplomatycznego na czele oraz przedstawiciele prasy. Ministrowi towarzyszy jego małżonka oraz dyr. departamentu p. Szumlakowski.

Gen. Górecki we Wiedniu.

Wiedeń, 31. 5. W powrotnej drodze z urlopu wypoczynkowego przybył wczoraj do Wiednia prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, gen. Górecki, w towarzystwie dyrektora Ronderskiego.

Niemcy nie mają zaufania do własnej sytuacji gospodarczej.

Berlin. „Nachtausgabe” donosi, że dotychczasowa subskrypcja na niemiecką pożyczkę wewnętrzną nie osiągnęła nawet połowy preliminowanych 300 milionów. W subskrypcji tej uczestniczą tylko dotychczas drobni finansisci. Oczekiwanie na wzięcie udziału w subskrypcji poważnych finansistów zawiodło.

Katastrofa kolejowa.

Rzym. Pociąg, idący w kierunku Neapolu, wykoleił się. 8 urzędników kolejowych odniosło rany. Nikt z pasażerów nie odniósł szwanku.

W OSTATNIEJ CHWILI można jeszcze

„DRWĘCĘ”
zamówić na czerwiec w urzędzie pocztowym lub w naszej ekspedycji.

WIADOMOŚCI.

Nowemiasztwo, dnia 3 czerwca 1929 r. Kalendaryk. 3 czerwca, Poniedziałek, Erazma b. m. 4 czerwca, Wtorek, Franciszka Karac. Wschód słońca g. 3 — 43 m. Zachód słońca g. 20 — 13 m. Wschód księżycy g. 02 — 09 m. Zachód księżycy g. 16 — 11 m.

Kilka słów w sprawie nabywania biletów na Powszechną Wystawę Krajową.

Jak wiadomo, osoby, udające się na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu, uzyskują 33 proc. zniżkę kolejową i to bez żadnego poświadczenia lub legitymacji, jednakże li tylko, o ile zadają zwrotnego biletu na Powsz. Wystawę Krajową w Poznaniu. A zatem nie wystarczy żądać biletu do Poznania, tylko, jak powyżej podaliśmy. Ogólnie praktykowałam nasza kolej tak, że na Targi Poznańskie, różne zjazdy i mniejsze wystawy płaciło się do danej miejscowości cały bilet, a z powrotem zyskało się za przedłożeniem legitymacji danej imprezy 65 proc. zniżkę. Obecnie jest przeciwnie i już będąc w Poznaniu nie uzyska się żadnej zniżki.

Należy zatem wykupić na stacji bilet zwrotny na Powszechną Wystawę Krajową, który jest ważny 15 dni. Bilet, taki musi wystawić, o ile nie posiada gotowych, każda stacja kolejowa.

Z miasta i powiatu.

Z walnego zebrania Tow. Powstańców i Wojaków.

Nowemiasztwo. W ubiegły piątek wieczorem odbyło się w salce Hotelu Polskiego nadzwyczajne walne zebranie Tow. Powst. i Woj. przy udziale 75-ciu członków. Zebranie zagalwił prezes Towarzystwa druh Jan Ciszewski, poczem sekretarz druh Zaremowski odczytał protokół z ostatniego zebrania. Z powodu niestawienia się na zebranie prezesa druha Szczepańskiego nie można było należycie referować punktu 3-go porządku obrad, ale uczynił to druh Doczyk.

Po wywodach druha Doczyka wywiązała się długa dyskusja, w której zabierali głos druhowie Chelkowski, Ciszewski, Doczyk, Ewertowski, Olszewski, Waldowski i inni, poczem na wniosek kilku druhowych uchwalono jednogłośnie votum nieufności dla druha prezesa. Przystąpiono następnie do wyboru nowego zarządu, podczas którego przewodniczył druh Antoni Duszyński. Z trzech kandydatów na prezesa, a mianowicie: druhowych Chelkowskiego, Borka i Olszewskiego, z których pierwszy dwaj ze swej kandydatury zrezygnowali, wybrany został prezesem jednogłośnie druh Bolesław Olszewski. Zastępcą prezesa został ponownie jednogłośnie wybrany druh Ciszewski, zaś na sekretarza Kropielnicki, a na jego zastępcę druh Czochrański. Na komendanta wybrano druha Michałaka, który jako pierwszy od założenia towarzystwa pełnił tę funkcję przez przeszło dwa lata. Jego zastępcą pozostał dotychczasowy członek druha Gorkiewicz, Skarbnik pozostał ten sam, a mianowicie druh Doczyk, jak i również dalszy skład zarządu z matemi wyjątkami pozostał bez zmiany. Na wniosek druha Doczyka uchwalili zebrani zorganizować wycieczkę na Powszechną Wystawę Krajową, a chcących zwiedzenia Wystawy zgłosiło się przeszło 30-tu druhowych, z czego co bardzo pociągające, większą część z klasy robotniczej. O godzinie 10,30 solwował nowy prezes zebranie hasłem „Wolność”.

Kradzież.

Nowemiasztwo. Dnia 28 ub. m. skradziono z pracowni p. Kłosowskiego 1 dynamo-maszynę, wartości 300 zł, okulary szoferskie, klucz i inne drobne przybory, w ogólnej wartości 400 zł.

Szydzenie z misji św. ze strony pijackiej młodzieży.

Sugajenka. Gdy powracam w piątek 24 ub. m. o godz. 11 i pół w nocy z misji św. z Nowemiasztwa, spotkałem przed oberżą w Sugajenku grupę młodych zbirów, którzy, leżąc i siedząc a swoją ukochaną „Czystą” podnosząc w górę i popijając, krzyczyli do każdego przechodnia, który tą drogą szedł, „Wiwat misja, niech żyje misja! Ciekawem jest tylko, skąd ci łobuzi o tak późnej porze ową ukochaną „Czystą” dostają. Takie i tem podobne stosunki zdarzają się w naszej gminie często, ale żeby tak daleko doszło, aby butelkę „Czystej” podnosić w górę i przyrównywać do misji św., to już chyba bluźnierstwo z Boga i świętych spraw Jego. O tych nieucznych sprawach też łobuzerji dowiedziała się policja, która im wchodzi teraz ostro na kark. Wy, zaś, ojcowie, dajcie na synów waszych więcej baczenia, ażeby takowi wyrzśli Bogu na chwale i Ojczyźnie a nie pożytek, a nie na hultajskich bezbożników. Pątnik.

EMIL RICHERBOURG.

170

Z LETARGU.

(Ciąg dalszy.)

— Dałem ci wczoraj tysiąc franków. To więcej niż twoje zasługi całoroczne. Zabierz tę sumę i zmykaj.

Piotr zaśmiał się szyderczo.

Oh! tu nie ma mowy o mojej rocznej pensji, tylko o obiecanych mi solennie pięćdziesięciu tysięcy.

— Nie dostaniesz więcej ani grosza, łotrze! — wrzasnął Borsenne. — Dość i tak mi nakradłeś!

— Jaśnie pana trzymają się zawsze żarciki — Piotr łypnął oczyma, kołysząc się od niechcenia z nogi na nogę. — Jestem jednak przekonany, że jaśnie pan nie raczył zapomnieć o tem, co przyrzekł swemu wiernemu słudze. Zbliżył się z wolna do stolika. — A to złotko cacane? — mówił dalej z ironją. — Te śliczne banknociki, wszak przygotował je jaśnie pan nie dla kogo innego, tylko dla swego kochanego Piotrusia, który służył mi zawsze wiernie na dwóch łapkach jak pies? Wiedziałem z góry, że mój pan,

najlepszy, najszlachetniejszy, drwi sobie tylko ze swego sługi najniższego.

Pochwycił łapczywie rulon złota i paczkę banknotów. Oczy błyszczały mu jak dwa węgle rozżarzone.

— Precz hultaju! Precz, powtarzam! — krzyknął Borsenne.

Piotr spojrział dziko na swego pana, dumnie wyprostowany.

— Żądam obiecanych mi pięćdziesięciu tysięcy — rzekł zuchwale. — Czy mnie zrozumiał jaśnie pan?

— Łotrze! wynoś mi się natychmiast — huknął Borsenne. — Bo inaczej...

Piotr odpowiedział jedynie nowym wybuchem śmiechu szyderczego.

Doprowadzony do ostateczności, oslepiiony miotającą nim wściekłością, Borsenne rzucił się na zuchwałca, chcąc go za drzwi wypchnąć. Przez trzy, cztery minuty trwała walka zacięta między tymi dwoma ludźmi równej siły i współnikami w tej samej zbrodni. Młodszy i zwinniejszy Piotr zwałił wreszcie Borsenne'a na posadzkę. Borsenne trzymał go za gardło i dusił pomimo tego. Piotr nie był w stanie wydobyć się z kleszców.

Pierś do piersi, zadyszani, z błyskawicami w oczach, to się w górę dźwigali, wydłużali, to znów

kurczyli ręce i nogi, tarzając się po podłodze, niby dwa gady pełzające. Naraz oczy Piotra krwią nabiegły, a z piersi wyrwał się głuchy ryk rozdrażnionego tygrasa.

Ruchem zręcznym wyjął nóż z zanadru i pociął sprężynę. Klinga odskoczyła natychmiast. Piotr wyprężył się, a ostrze noża utkwiło w szyi Borsenne'a. Nieszczęsny nie miał nawet na tyle czasu, żeby krzyknąć. Świst tylko przeciągły wyszedł mu z gardła, razem z potokiem krwi spiekłej.

— Sam tego chciał — szepnął Piotr głucho. — Teraz zabieramy banknoty i złoto.

Po morderstwie nastąpił rabunek. Taka bywa zwykła kolej spraw podobnych. Naładowawszy kieszenie, Piotr wybiegł pędem z gabinetu. W przedpokoju zastąpił mu drogę stangret, który przychodził po raz szósty upominać się o swoje zaległe zasługi.

— Czy nareszcie otrzymam zapłatę? spytał on tonem groźnym.

Piotr chciał mu się wymknąć, ale stangret pochwycił go całą siłą za poły od surduta.

— Dość się naczekałem! — zawołał. — Nie dam się dłużej za nos wodzić! Trzymam cię w garści, ptaszku i nie wyjdę stąd bez moich pieniędzy!

— Teraz nie mam czasu... przyjdź jutro...!

(Dokończenie nastąpi.)

Lubaw
Powszechna
lubawski, p
oraz panów
zagalił prze
żając, że z
pehnięcia
-kim. Po
który jedn
przewodnic
bowa, znan
na sekretar
powszechn
o zadaniach
wiński z G
referacie o
Wobec
reszta człon
wyboru na
aa prezesa
biblioteka
-ekretarzy
Lewandows
Przy k
Piotrowski,
gorliwej i
p. Nowiński
sowi ks. S
nowemu k
przewodnic
Z powo
praca T. C
owoców, ja
puszczać,
nowały, r
Niech wszy
szerzeniem

v Chr
szą okolic
wo sołtysa
aniem kota.

Ląko
nia polowe
czyli Tow.
i Rywałdz
i Ostrowit
dzone pod
go i por. v
z wyżej w
Cwicze
9,30 nastaj
o godz. 9,4
szeregach
Sikorskiego
Po nal
o godz. 12
urządzony
13 odmasz
reprezentu
w celu zaj
por. Sikor
O godz. 14
celem wy
starcia nas
było to, 2
manewrow
bezwzględ
Dalszy
gminnym
występkich
rem odbył
przezyjni z
Dzień
niach pol
zywym ob
Tow. Powz
z siwami
poświęcen
i dla tych
spasabiani
obowiązkek

v Krc
St. J. z C
Ferszków
restauracji
wy handlic
dworem i
a za nim
siedział na
ekspedycji
dojeżdżali,
Tamec nat
rzyli w ni
odniósł ra
cyklu. P
i pośluki
i nogi —
dekarską.

v Lip
stawienie
oberzysty
tańca. W
manowa i
sposób, że
Po wyjści
bójkę na
miały się
manowo i
turałnie w
dnia, stwi
z Bischofs
świadcetw
nie do mi
rował do
robotników

Zebranie T. C. L. w Lubawie.

Lubawa. Przed kilku dniami odbyło się w auli Szkoły Powszechnej zebranie reorganizacyjne T. C. L. na okręg lubawski, przy dużej liczbie uczestników z miasta oraz panów nauczycieli z okolicznych wiosek. Zebranie otworzył prezes T. C. L., ks. prob. Strehl ze Samplawy, zaznaczając, że zebranie to ma na celu zapoczątkowanie ożywienia i poświęcenia na nowe tory pracy oświatowej w okręgu lubawskim. Po przeczytaniu przez ks. Prezesa porządku obrad, który jednogłośnie przyjęto, wybrano przez aklamację na przewodniczącego zebrania ks. proboszcza Hoffmanna z Grabowa, znanego i długoletniego pracownika w T. C. L., który na sekretarza (wzwał p. Ignacego Wilka, nauczyciela szkoły powszechnej w Bystrzawie. Następnie wygłosił referat o zadaniach T. C. L. i donosił o pracy oświatowej p. Nowińskiego z Grudziądza, delegata Głównego Zarządu T. C. L. Po referacie odczytał i wyjaśniał p. Nowiński statut T. C. L.

Wobec tego, że prezes T. C. L., ks. prob. Strehl oraz reszta członków komitetu złożyli swe urzędy, przystąpiono do wyboru nowego komitetu powiatowego. Jednogłośnie wybrano na prezesa p. dyr. Kijore, na zast. prezesa p. prof. Drosta, na bibliotekarza p. Sadowskiego oraz p. rektora Murawskiego, na sekretarzy p. Satkego oraz p. Zmijewskiego, na skarbnika p. Lewandowskiego, wszystkich z Lubawy.

Przy końcu zebrania przemawiał p. inspektor szkolny Piotrowski, wzywając w życzliwych słowach obecnych do gorliwej i ofiarnej pracy oświatowej. Jeszcze raz zabrał głos p. Nowiński z Grudziądza, dziękując dotychczasowemu prezesowi ks. Strehlowi za jego opiekę i ptając w T. C. L., a życząc nowemu komitetowi powiatowemu owocnej pracy, zakończył przewodniczący zebranie.

Z powodu różnych trudności i błędów organizacyjnych praca T. C. L. w okręgu lubawskim nie mogła wydać tych owoców, jakich się po niej spodziewano. Należy jednakże przypuszczać, że teraz po usunięciu trudności, które pracę hamowały, rozwój T. C. L. w szybkim tempie postąpi naprzód. Niech wszyscy współpracujący z komitetem powiatowym nad szerzeniem zdrowej oświaty, zapisując się na członków T. C. L.

Splonąła szopa.

W **Samplawie.** Dnia 27 ub. m. o godz. 2,15 uderzył grom w czasie burzy w stodołę, będącą własnością Urzędu Ziemskiego w Samplawie. Na skutek uderzenia spaliła się stodoła, budowana z drzewa, kryta papą. Wartość spalonej stodoły wynosi przeszło 15 tys. zł. Przytem spalił się też jeszcze stóg sian, wóz roboczy, grabie konne oraz dwie skrzynie. Na pomoc przybyły okoliczne Straże Pożarne oraz dużo okolicznej ludności i 3 posterunkowych P. P. Ich wspólnym zabiegom udało się pożar zlokalizować, tak iż większej szkody, ponad wyżej wymienioną, nie wyrządził.

I kotu się dostało.

W **Chrośle.** Dnia 27 ub. m. po połud. szalała nad tutejszą okolicą burza z piorunami. M. in. piorun uderzył w drzewo sołtysa Padewskiego w Chroślu i zabił siedzącego na niem kota.

Wrażenia z ćwiczeń połowych.

Łąkorz. W dniu 26. bm. przeprowadzone były ćwiczenia połowe w Łąkorzu 10-tę kompanji P. W. Kompanję tworzyli Tow. Powst. i Wojaków z Łąkorza Lipinek, Sumina i Rywałdzika oraz Stow. Młodzieży Polskiej z Łąkorza, Lipinek i Ostrowitego. Do ćwiczeń połowych, które były przeprowadzone pod dowództwem komendanta P. W. p. por. Sikorskiego i por. w rezerwie Szczepańskiego, stawilo się 116 członków z wyżej wymienionych twarzystów.

Ćwiczenia odbywały się w porządku następującym: o godz. 9,30 nastąpiła ogólna zbiórka przed Hotelem Hallerczyków, o godz. 9,45 zdanie i przyjęcie raportu, wspólny wymarsz w szereгах wraz z władzą miejscową pod dowództwem por. Sikorskiego do kościoła na nabożeństwo.

Po nabożeństwie odmarsz do Hotelu Hallerczyków, gdzie o godz. 12,15 w ogrodzie nastąpił wspólny obiad żołnierski, urządzony z datków złożonych przez obywateli Łąkorza. O godz. 13 odmaszerował oddział pierwszy z opaskami niebieskimi, reprezentujący nieprzyjaciela, wkraczającego w granice Polski, w celu zajęcia pozycji na terenie, zbadanym poprzednio przez por. Sikorskiego, a położonego na majątku Czterywólki. O godz. 14 odmaszerował oddział drugi z czerwonymi opaskami celem wyparcia nieprzyjaciela z granic Polski. Główna akcja starcia nastąpiła między 15 i 16 godz. Znamiennym faktem było to, że ci, którzy jeszcze nigdy we wojsku nie służyli, manewrowali ochoczo z pewną werwą żołnierską, zachowując bezwzględna karność, co jest najlepszą zaletą każdego żołnierza.

Dalszym ćwiczeniem, które miały się odbyć na placu gminnym przed szkołą, przeszkodził ulewny deszcz, który wszystkich uczestników ćwiczeń dobrze przemoczył. Wieczorem odbyła się wspólna zabawa taneczna, na którą z pewnych przyczyn z opóźnieniem przybyła orkiestra 67 pp. z Brodnicy.

Dzień ten dla wszystkich, którzy brali udział w ćwiczeniach połowych i zabawie, zostanie długo w pamięci żywym obrazem miłego wspomnienia. Nie zabrakło w szereгах Tow. Powst. i Wojaków, a szczególnie z Lipinek, ludzi starszych z siwymi włosami. Oby ten przykład sumodobrowolnego poświęcenia, karności i ofiarności P. W. stał się żywą strawą i dla tych, którzy jeszcze do organizacji nie należą, bo przypasanie się do obrony Ojczyzny — to najkardynalniejszy obowiązek każdego obywatela.

Znów Ferszkowie na widowni!

W **Krotoszynie.** Dnia 27 maja przybył do Krotoszyń St. J. z Gaci pow. grudziądzkiego na motocyklu do pp. Ferszków w Grudziądzu. Razem udali się następnie do restauracji Hannesa w Bielicach — ponieważ zatłwiali sprawy handlowe i po południu wracali do domu drogą przy dworcu i to w ten sposób, że J. Ferszka szedł pieszo na czele, a za nim jechał na motocyklu wymieniony J. i przy nim siedział na motocyklu w tyle starszy Ferszko August. Koło ekspedycji towarowej, gdy jadący motocyklem do Jana F. dojeżdżali, ten stanął na drodze, niby chcąc ich zatrzymać. Tamci natomiast, przypuszczając, że tenże zamknie drogę, uderzyli w niego tak, że Jan F. przewrócił się na bruk, przyczem odniósł ranę na głowie — pozostali również upadli z motocyklu. Przy padnięciu Jakubowski odniósł ranę na czole i potłukł sobie klatkę piersiową, Aug. F. potłukł sobie rękę i nogę — tak iż wszyscy trzej musieli udać się pod opiekę lekarską. Cała sprawa zakrawa na prawdziwy donkiszoterję.

Czy to nie wstyd?

W **Lipinkach.** Dnia 19 ub. m. po połud. odbyło się przedstawienie amatorskie Młodzieży Kat. w Lipinkach na sali oberżysty p. Makowskiego. Po przedstawieniu rozpoczęły się tańce. Wtem wtargnęło do sali kilku robotników z Hermanowa i zaczęli bić. Kres temu położono tylko w ten sposób, że taniec przerwano i wszystkich ze sali wyproszono. Po wyjściu ze sali jednak czapurni awanturnicy rozpoczęli bójkę na dziedzińcu, skąd się przeniosła na ulicę. W robocie mieli się kije i sztachety. Bijatyka ta szła aż po same Hermanowo i tam się dopiero zakończyła. Uczestnicy bójki naturalnie wyszli z niej z ranami i sińcami. Następnego dnia, stwierdzwszy jej skutki poszkodowani zawezwali z Bischofswerder lekarza Bordina i dawszy sobie wystawić świadectwa, stawili jeden przeciw drugiemu wniosek o ukaranie do miejscowego posterunku, który atoli całą sprawę skierował do Prokuratury w Brodnicy. Czy takie zachowanie się robotników z Hermanowa nie jest wiele gorsze?

Zebranie Naucz. Szkół Powszech.

Ostrowite. Ostatnio odbyło się miesięczne posiedzenie Stow. Chrz. Nar. Naucz. Sz. Powsz. Koła Lipinki w Jabłonowie. Udział był liczny. Jednym z ważnych punktów obrad było omawianie wspólnego wyjazdu naszego Koła do Poznania na P. W. K. Wyjazd przewidywany jest w początkach lipca, gdyż w tym czasie odbędzie się zjazd Stow. z całej Polski. Nasze koło, jako bardzo ruchliwe, zaobowiązało cztery czasopisma pedagogiczne i to w tym celu, aby koleżeństwo mogło korzystać z tak pożytecznych czasopism. Omówieniem szeregu spraw Stow. posiedzenie zamknięto.

Jeszcze skutki ostatniej ciężkiej burzy. — Spaliła się stajnia.

W **Ostaszewie.** Dnia 27. ub. m. podczas ostatniej ciężkiej burzy piorun uderzył w stajnię rolnika Stefana Cichockiego. Stajnia spaliła się doszczętnie a z nią razem złożone 3 firy siana i 2 firy koniczyny, wszystko razem wartości około 4.500 zł. Poszkodowany jednak ubezpieczony był tylko wystęgiem razem na 700 zł.

Bójka.

W **Swiniarcu.** Dnia 18 ub. m., gdy L. i jego żona nie byli w domu, teści wyżej wymienionego Ch. oderwał skobel od drzwi i wszedł ze swoją żoną i córką do mieszkania w celu rzekomo pieczenia chleba w piekarniku. Gdy L. wraz z żoną powrócił do mieszkania, i począł znajdującym się tam osobom czynić zarzuty z powodu bezprawnego wtargnięcia do mieszkania, na skutek tego przyszło do bójki, z której wyszedł z sińcami i okaleczeniami L., które otrzymał ze strony Ch. Ale Ch. miał ułatwioną sytuację, bo nieszczerliwego L. trzymała i żona, i córka i wychowanek Ch. Sprawa będzie miała epilog przed sądem. Głównym winowajcą jest tu Ch., znany już oddawna ze swego gwałtownego, kłótliwego usposobienia.

Eksmisja.

W **Jeglu.** Wyeksmitowany został ze swego mieszkania przez komornika sądowego 58-letni robotnik L. z rodziną oraz całą domownią na gołe pole. Rodzina eksmitowana aż do tąd jest bez dachu nad głową. Miejscowy sołtys zachowuje się w tej sprawie zupełnie obojętnie. Zazwyczaj wypada, a L. z rodziną znajduje się w nader trudnym położeniu, gdyż od roku jest już chory i nie posiada środków na wynajęcie mieszkania. (A gdzie jest miłość bliźniego, która powinna popieszyć z pomocą tam, gdzie jest taka potrzeba. Przep. redakcji.)

Z Pomorza.

Matura.

Brodnica. W dniach 22, 23 i 24 bm. złożyło w tutejszym gimnazjum państwowym egzamin dojrzałości następujących 20 maturzystów: Golaszewski Jan, Gólkowski Edmund, Graczyk Edmund, Grzywacz Leon, Guss Maksymilian, Jankowski Jan, Karbowski Mieczysław, Karcki Julian, Kopański Konrad, Kornowski Mieczysław, Kręgielewski Franciszek, Nowiński Alfons, Ozdiński Edward, Robakiewicz Alfons, Romanowski Edwin, Ruciński Franciszek, Urbanowski Józef, Widy Władysław, Zakrzewski Maksymilian, Żusak Waldemar.

Z Dyrekcji Państw. Seminarjum Naucz. w Działdowie.

Działdowo. Dyrekcja podaje niniejszem do wiadomości, że egzaminy wstępne na kurs wstępny i I odbędą się dnia 24 i 29 czerwca 1929 r.

Początek o godz. 8 rano. Pod względem wieku do przyjęcia na kurs I wymaga się z reguły ukończenia 14 lat, a nie przekroczenia 17 lat życia w tym roku kalendarzowym, w którym zaczyna się rok szkolny, na kurs wstępny wymaga się wieku o rok młodszego.

O dopuszczeniu do egzaminu wstępnego decyduje Dyrekcja, której kandydat winien przedstawić do 20 czerwca r. b.: 1. podanie rodziców o przyjęcie, 2. własoręcznie napisany życiorys, 3. metrykę urodzenia, 4. świadectwo powtórno szczeplenia ospy, 5. ostatnie świadectwo szkolne, 6. świadectwo moralności, jeżeli kandydat nie zgłasza się bezpośrednio z innej szkoły, 7. zaświadczenie lekarza urzędowego o stanie zdrowia. Kandydatów na kurs wstępny przyjmuje się na podstawie egzaminu z języka pols. i rachunków z geometrią (wiadomości VI. kl. szkoły powszechnej).

Kandydaci na kurs I z ukończoną 7 klasą szkoły powszechnej podlegają sprawdzeniu wiadomości z języka polskiego i rachunków, nadto z języka niemieckiego, o ile nie posiadają w świadectwie najmniej dostatecznego stopnia.

Kandydaci z niższem wykształceniem zdają egzamin wstępny z religii, polskiego, niemieckiego, z rachunków z geometrią, z historii, geografii i przyrody. Zakres wiadomości winien odpowiadać programowi 7 klas szkoły powszechnej.

Religii ewang. udziela ks. prefekt. Przy seminarjum istnieje internat. Dyrekcja.

O przyjmowanie do Straży Granicznej.

Pod adresem Komendy Straży Granicznej, a także różnych ministerstw i biur wladz naczelnych, od dłuższego czasu napływają podania i prośby, pochodzące od osób poszukujących pracy i starających się o przyjęcie do Straży Granicznej, wzgl. od byłych funkcjonariuszów Straży Celnej, nbiegających się o wyrobienie posad w innych dykasteriach, lub w sprawie wysługi lat, emerytury, medali dzięciołecia i t. p.

Ponieważ do załatwienia tego rodzaju spraw powołane są Inspektoraty Okręgowe Straży Granicznej jako władze II instancji oraz Inspektoraty Graniczne z Komisarjatem, jako urzędy I instancji, przeto podania wnoszone gdzieindziej powodują tylko niuniknącą zwałkę w załatwianiu spraw gdyż organa kompetentne, otrzymują je drogą okólną. W ten sposób nieswiadomie, lecz z własnej winy interesanci otrzymują odpowiedź na swoje prośby ze znacznym opóźnieniem, obciążając ponadto zbyleczną korespondencją władze III instancji.

Dla uniknięcia tych niedogodności radzimy wszystkim, którzy pragną wstąpić na służbę do Straży Granicznej, aby przesyłali podania o przyjęcie do tej służby bezpośrednio pod adresem Inspektoratu Okręgowego Straży Granicznej w Ciechanowie, a prośby dotyczące praw i przywilejów minionej służby w byłej Straży Celnej składać w tym Inspektoracie Okręgowym, do którego proszący ostatnio należał.

Do Straży Granicznej przyjmowani są obecnie samotni podoficerowie rezerwy W. P., którzy nie przekroczyli 25 lat życia i mają wzrost conajmniej 163 cm. Bliższych informacji udziela Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej w Ciechanowie.

Wszelkie podania, które wpłyną do Komendy Straży Granicznej po 7-miu dniach od ukazania się niniejszej informacji będą przesyłane właściwemu Inspektoratom bez zawiadomienia o tem wnoszących podania. Henryk Sebera, insp.

Ołbrzymi pożar osady.

Łuk. Nocą na 26. 5. w osadzie Kolki pow. łuckiego splonąło doszczętnie 117 domów mieszkalnych z zabudowaniami gospodarczymi. Urząd pocztowy, posterunek policji państwowej, szkoła oraz kościół i cerkiew ocalały. Połączenia telefoniczne i telegraficzne uszkodzone. Pożar powstał wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem. Straty wynoszą przeszło 1 milion złotych.

Na miejscu zorganizowano komitet doraźnej pomocy pogrzełcom.

Wyniki wyborów w Anglii.

Klęska konserwatystów. — Wielki sukces Partji Pracy. — Będzie trudno w parlamencie utworzyć większość.

Londyn. Według ostatnich wiadomości, konserwatysty mają 251 mandatów, Labour Party 287, liberałowie 52 i niezależni 7.

Rezultaty wyborów okręgów północnych w różnych okolicach kraju nie będą znane wcześniej niż za dwa lub trzy dni. Rezultaty, dotyczące mandatów uniwersyteckich Londyńskiego i Cambridge, zostaną ogłoszone jutro, zaś innych uniwersytetów będą podane do wiadomości później.

Dotychezasowe wyniki wyborów oznaczają klęskę konserwatystów i wielki sukces Partji Pracy. Zobrazuje to następujące zestawienie:

	1924	1929
Konserwatysty	420	251
Partja Pracy	151	287
Liberałowie	40	52
Niezależni	4	7

Wyniki wyborów są niespodzianką, dla Anglii dość niemiłą, bowiem nowy parlament pozbawiony będzie absolutnej większości.

Najsilniejszą grupą w Izbie Gmin będzie Labour Party. Należy więc przypuszczać, że obecny premier Baldwin jeszcze w czerwcu zgłosi dymisję rządu i poradzi królowi, żeby misję utworzenia nowego gabinetu powierzył przywódcy Partji Pracy, Mac Donaldowi. Mac Donald najpewniej podejmie się tej misji i utworzy rząd, złożony wyłącznie z laborzystów, nie uciekając się do pomocy liberałów Lloyd George'a. Pragnienie ostatniego, aby być decydującym jeżyckiem u wagi, spełniło się tylko w pewnej mierze.

Z punktu widzenia interesów polskich, wynik taki wyborów jest nie bardzo korzystny.

Jeszcze sprawa wyniku wyborczego w Anglii.

Londyn. Dokładniejsze stwierdzenie daje następujący wynik:

Labour Party	287
Konserwatysty	252
Liberałowie	54
Bezparyjni	7
Razem	600

Brak jeszcze wyniku z 15 okręgów, co jednak zasadniczej zmiany w układzie sił nie spowodzi. Zdania w kraju są podzielone, czy Baldwin — ponieważ Labour Party nie posiada absolutnej większości — zrekonstruuje tylko odpowiednio swój gabinet, czy też rząd obecny ustąpi i powierzona zostanie misja utworzenia nowego rządu przedstawicielowi najsilniejszej partji, tj. Mac Donaldowi.

Paryski Intransigeant pisze, że pozycja Francji jest lepsza, niż gdyby laborysty byli odnieśli decydujące zwycięstwo.

Między wybranymi jest 13 kobiet, w ubiegłej Izbie było ich tylko 9. Z tych 13 kobiet 9 należy do Labour Party, 3 do konserwatystów, i 1 do liberałów.

Stanowczą klęskę ponieśli komuniści, którzy nie przeprowadzili ani jednego posła. Wobec tego, że żadna partja nie zdobyła absolutnej większości, trudno sobie wyobrazić, jak się ukształtują stosunki w rządzie i w parlamencie.

Wybory w Belgji nie przyniosły poważniejszych zmian.

Bruksela. Onegdaj odbyły się w Belgji wybory do izby deputowanych i częściowo wybory do senatu. Na podstawie nadeszłych wiadomości można stwierdzić, że dotychczasowe partje rządowe, t. j. katolicy i liberali w dalszym ciągu będą posiadali większość, potrzebną do sprawowania władzy, i że wobec tego gabinet Jasparsa nie będzie zmuszony do ustąpienia.

Wszędzie zaznaczył się lekki ubytek głosów socjalistycznych tak, że socjaliści utracą prawdopodobnie 3—4 mandatów z posiadanych obecnie 78. Katolicy w prowincjach flamandzkich utracili dużo głosów na korzyść nacjonalistów flamandzkich, powetowali jednak sobie te straty zwiększeniem ilości głosów we Walonji. Komuniści, jak się zdaje, utrzymali swój stan posiadania bez zmiany.

Proces sprawców strzelaniny w skupeczynie.

Białogród. Wczoraj rozpoczęła się tu rozprawa główna przeciwko byłym posłom Raciczowi, Popowiczowi i Jowanowiczowi, oskarżonym o morderstwo i zabójstwo, popełnione na pełnym posiedzeniu skupeczyny. Radzicza broni 22 adwokatów, Popowicza 4, Jowanowicza 5.

Ze względu na brak miejsc na sali sądowej wydano 60 kart wstępu, z których skorzystali przede wszystkim dziennikarze jugosłowiańscy i zagraniczni oraz członkowie palestry białogrodzkiej. Aby nie dopuścić do demonstracyji policja uczyniła daleko idące zarządzenia. Wszyscy wchodzący na salę podlegają rewizji osobistej.

Znowu choroba króla Jerzego.

Londyn, 31. 5. Po wczorajszym ataku febrzy, król Jerzy nie opuszcza łóżka.

Londyn. Wedle informacji zaczerpniętych z miarodajnych źródeł, stan zdrowia króla pozostaje niezmienny. Król spędził noc dobrze.

Ostatnie wiadomości.

Sobota, dnia 1 czerwca.

Co uchwalono na ostatniej Radzie Ministrów? Lepiej później niż wcale.

Warszawa. Na wczorajszej Radzie Ministrów uchwalono między innymi:

1. zniesić ograniczenia przemiatu pszenicy;
2. zniesić cło wywozowe na żyto i mąkę żytnią;
3. pozwolić na wywóz zagranicę bez cła i opłat manipulacyjnych 25 000 tonn owsa i 5 000 tonn mąkuchów.

Zarządzenia te mają się przyczynić do zmniejszenia niedoboru w bilansie handlowym. Późno zaczęte na serjo myśleć o uzdrowieniu naszego bilansu handlowego, ale podobno... lepiej późno niż wcale...

Oprócz wymienionych decyzji Rada Ministrów powzięła jeszcze jedną: w kwestji przemianowania poselstwa polskiego w Rzymie na ambasadę.

Powrót P. Prezydenta do Warszawy.

Warszawa. Dziś o godz. 17.50 powrócił p. Prezydent Rzplitej wraz z Małżonką do Warszawy, witany na dworcu we Warszawie przez członków rządu z p. premierem Świtalskim na czele oraz przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. Poczem udał się P. Prezydent na Zamek, witany okrzykami przez zgromadzoną przed Zamkiem publiczność.

Kardynał Hlond u Ojca św.

Rzym. Dziś kardynał Hlond przyjęty został na audjencji u Ojca św.

Katowice. Wycieczka Zjednoczenia Polsko-Rzymskiego ze Stanów Zjednoczonych w liczbie 65 osób przybyła do Katowic, witana przez wiceburmistrza miasta. — Po przywitaniu udała się do swych kwater.

Uregulowanie sprawy marek niem. w Belgii.

Berlin. „Vossische Zeitung“ donosi, jakoby delegacja belgijska dała formalne oświadczenie, że zmuszona będzie odmówić pod raportem komisji rzeczoznawców swego podpisu, o ile nie będzie załatwiona sprawa marek niemieckich w Belgii.

Badapeszt. Węgierski premier odjechał via Paryż do Madrytu na zebranie Rady Ligi Narodów i pozostanie tam przez cały czas trwania sesji.

Paryż. Jak donosi prasa francuska z Casablanc, skarby b. cesarza Austro-Węgier Karola, które w roku 1921 były skradzione, zostały odnalezione. Oficer, który przyczynił się do wykrycia, otrzyma znaczną nagrodę.

Krwawa potyczka w Trypolitanii między wojskami włoskimi, a powstańcami krajowymi.

Rzym. Wojska włoskie w Trypolitanii stoczyły krwawą potyczkę z oddziałami powstańcami krajowców. Po stronie powstańców jest 430 zabitych, kilkaset rannych, przeszło 1000 dostało się do niewoli. Zabrano jeszcze 6000 wielbłądów. Po stronie włoskiej jest 24 zabitych i 310 rannych.

Próbne loty mjr. Kubali i Idzikowskiego.

Paryż, 31. 5. Lotnicy Kubala i Idzikowski przybyli wczoraj do Le Bourget na aparacie, na którym w Villa Couble dokonali szeregu lotów próbnych. Loty powtórzone będą w Le Bourget celem przygotowania aparatu do lotu przez Atlantyk. Data odlotu do Ameryki zależna jest całkowicie od stanu pogody.

DZIAŁ PORAD PRAWNYCH.

P. Fr. L. z S. Kapitał 6000 mk. jako pożyczka przeliczona na 15 proc. bez obliczenia proc. przedstawia wartość 428,57 zł. Taką samą wartość przedstawia druga hipoteka.

P. O. z K. Po doliczeniu w myśl ustawy zaległych odsetek za 4 lata do 1 VII. 1924 r. w ten sposób obliczony kapitał w przeliczeniu na 15 proc. przedstawia wartość 1574 zł. Od tej sumy należą się odsetki od 1. VII. 24 r. można się powołać na przedawnienie odsetek za okres dłuższy niż 4 lata.

Żądanie 1050 mk. w zlocie jest niesłuszne. Wierzyciel niemiecki może domagać się spłaty wyżej przeliczonego kapitału dopiero 1. I. 1932 r.

Panu L. M. z N. G. Nie jesteśmy w stanie udzielić Panu informacji. Radziłibyśmy zwrócić się ze zapytaniem do P. K. U.

Urzędowe sprawozdanie targowej Komisji w Poznaniu.

z dnia 28. 5. 1929 r.

Woły:	pełnomięsiste, wytuzzone woły od lat 4 do 7	146—150
Stadniki:	pełnomięsiste, wyrosłe, najwyż. wartości rzeźnej	152—156
	pełnomięsiste młodsze	138—144
	miernie odżywione młodsze, dobrze odżyw. starsze	120—126
Jalówki i krowy:	pełnomięsiste, wytuzzone krowy, najwyższej wartości rzeźnej do lat 7	136—142
	starsze wytuzzone krowy i mniej dobre młodsze krowy i jalówki	120—129
	miernie odżywione krowy i jalówki	100—104
	licho odżywione krowy i jalówki	060—080
Cielęta kl. I.		000—000
	kl. II.	156—168
	kl. III.	136—140
Owce kl. I.		000—134
	kl. II.	116—120
Swinie kl. I.		222—230
	kl. II.	214—218
	kl. III.	204—210

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Notowania oficjalne z dnia 31. 5.
Placono w złotych za 100 kg.

Zyto	23.00—24.00
Pszonica	41.50—42.50
Jęczmień browarowy	29.00—30.00
Owies	25.00—26.00
Mąka żytnia 70 proc.	35.50—
Mąka pszenna 65 proc.	62.50—66.50
Otreby żytnie	20.00—21.00
Otreby pszenne	24.00—25.00

Uwaga: Ogólne usposobienie słabe.

Warszawa, 31. 5. Dolar 8.90 nieurzęd.

Za 100 zł w Gdańsku 57.90—57.89.
na Warszawę 57.47—57.85.

Za redakcją odpowiedzialny: Władysław Białecki „Nowomłotca”.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

SKŁAD OŚWIADCZAM,

że za wszelkie pogłoski uwłaczające mojej cześci, będę pociągł do odpowiedzialności.

E. Szczepański,

Nowemiasto, porucznik rez.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 6-go bm. o godz. 3 po południu sprzedawać będą na majątku Wielka Wólka za gotówkę najwięcej dającymu:

2 grabie konne.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

PRZYMUSOWA LICYTACJA.

W czwartek, dnia 6-go bm. o godz. 5 po południu sprzedawać będą w Szwarceowie przed oberżą p. Sternickiego za gotówkę najwięcej dającymu:

1 wagę do ważenia bydła.

Szukalski, kom. sąd. w Lubawie.

Jarmark kramny

oraz na bydło i konie

odbędzie się

w Lubawie w środę, dnia 5 czerwca rb.

Magistrat

(→) Pater, burmistrz.

Obwieszczenie.

W czwartek, dn. 6 czerwca rb. odbędzie się w Brodnicy

JARMARK na bydło i konie.

Brodnica, dnia 27 maja 1929 r.

MAGISTRAT (→) Mechlin, w z. burmistrza.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w piątek, dnia 7 czerwca rb. w Lidzbarku na Pomorzu.

Lidzbark, dnia 1 czerwca 1929 r.

MAGISTRAT.

JARMARK na bydło i konie

odbędzie się

w Rybnie dnia 12-go czerwca 1929 r.

Świniarski, sołtys.

Po rozbiórce dworu w Koszelewkach jest tanio na sprzedaż: różne drzewo, belki, blochy, deski, okna oszlone, drzwi, piece, dachówki itd.

Majątność Koszelewki, p. Lidzbark.

OGŁOSZENIE.

Magistrat sprzedawać będzie od 1 czerwca rb. w gązowni miejskiej

smołę.

Cena wynosi:

a) dla mieszkańców Lidzbarka (właścicieli) 12,— zł

b) dla zamiejscowych 16,— zł

za 1 centnar (50 kg.)

Przy odbiorze ponad dwa ctr. obniża się cenę dla:

a) miejscowych na 10,— zł

b) zamiejscowych na 15,— zł

za jeden centnar.

Należytość płatna jest zaraz przy wydaniu kartki w Magistracie.

Lidzbark, dnia 1 czerwca 1929 r.

Magistrat

M. Rochon.

BANK LUDOWY

Spółdzielnia kredytowa z odp. nieogr.

w DZIAŁDOWIE

przyjmuje wkłady

oszczędnościowe

i płaci od 6 — 11%.

Otwiera rachunki bieżące oraz załatwia wszelkie czynności, wchodzące w zakres bankowości.

Mam od zaraz na sprzedaż

gospodarstwo

58 morgowe,

w tem 2 morgi łąki z torfem, z żywym i martwym inwentarzem, budynki w dobrym stanie. Wpłata według ugody.

FRANCISZEK DEMBEK,

Lekarty, poczta Skarlin.

Poszukuje się

umeblowanego

POKOJU

od 1-go czerwca rb.

Zgłoszenia do eksp. „Drwęcy”.

Kuźnia

także

warsztat kołodziejski

z pomieszczeniami, są do wydzierżawienia od zaraz lub później. Uwzględnia się tylko pierwszorzędne siły.

Zgłoszenia:

A. Krasiński, Lubawa,

ul. Gdańska 26.

Drzewo opałowe i drągi sosnowe

zdatne na koziołki i drabie do wozów sprzedaje we wtorki i piątki z rana.

Maj. Ciborz, p. Lidzbark.

Niniejszem podaję Szan. Publiczności Działdowa do wiadomości, iż z dniem 3 czerwca rb. uruchomiłem

piekarnię i cukiernię,

dawn. Dzimbakiewicz.

Proszę o łaskawe poparcie

JAN DEMBIŃSKI, Działdowo.

Mam od zaraz na sprzedaż

gospodarstwo

40 morgowe

z żywym i martwym inwentarzem, położone na wybudowaniu 5 km. od Lubawy.

Jan Czarnecki, Omule.

W piątek, dnia 31-go bm. w drodze ze Szczepankowa do Lubawy została zgubiona

TOREBKA,

w której się znajdowały wartościowe rzeczy. Uczciwy znalazca zechce oddać za dobrem wynagrodzeniem u p. Jaworskiej, Szczepankowo.

Dzielnym mularzy

na stałe prace przyjmuje bu-downiczy

Kitowski, Koszelewki pod Lidzbarkiem.

Poszukuję od zaraz biegłego

pomocnika malarskiego

Aleks. Polmański, Działdowo, Rynek 40.

FORMULARZE

poleca Księgarnia „Drwęcy”.

poszukuję na l. hipotekę na dom we wartości 50,000 zł. Łask. podania do eksp. „Drwęcy” pod Nr. 110.

8.000 zł

poszukuję na l. hipotekę na dom we wartości 50,000 zł. Łask. podania do eksp. „Drwęcy” pod Nr. 110.

Samochód (Ford)

używany, ale w dobrym stanie. sprzedawca.

Kto? wskaże eksp. „Drwęca”

ROBOTNIKÓW

sezonowych poszukuje Majątek Rakowice.